

Redakcja Audycji dla Dzieci

Dnia 16.I.71.

godz.16.05-16.15

Autor: Krystyna Królikowska

Klub Niezawodnych Przyjaciół-1/71

(sluchowisko)

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Słyszycie nas?

(sygnał)

R: Dzień dobry....

Dz: ...dzień dobry.

K: Pierwszy raz w nowym roku dziś się spotykamy.

R: A właśnie. No? Jak się zaczęł dla Was tenx nowy rok?

Dz: Dziękujemy, dobrze! Świetnie! Średnio! Dobrze! Wesoło .-
Z uśmiechem od ucha do ucha.

R: Jak słyszę jesteście na ogół zadowoleni ze startu w ten nowy 1971 rok.... Klub Niezawodnych Przyjaciół również pomyślnie go rozpoczyna, ponieważ- mamy nadzieję, że w ciągu najbliższych miesięcy zwiąższy się o dużą ilość nowych członków. Spójrzcie- oto są listy w których dziewczęta i chłopcy, nasi słuchacze ogłosili chęć należenia do naszego Klubu.

Dz: Ojej!- Jak dużo!- Cała paka listów! Wielstwo!

B: Chyba około pięćdziesięciu!

R: Masz, Bogdanie, dobre oko. Jest ich czterdzieści pięć.
Więc blisko pół setki.

~~E: Ale do Klubu zostaną przyjęci dopiero po trzymiesięcznej próbie.~~

- ~~D:~~ ~~Muszą udowodnić pracę-udziałem w naszych akcjach, że~~
~~zstępują na miasto nierównego przyjaciela.~~
- ~~M:~~ ~~No- pewnie!~~
- A: Niektórzy z nich już wykonali kolejne zadania i to
zostaje im zaliczone, mimo, że dziś dopiero będą zapisani
u nas na listę kandydatów.
- E: Czy teraz podamy ich nazwiska?
- B: E, bie! Najpierw o naszych sprawach.
- E: Nowi przyjaciele- to też jest nasza sprawa.
- M: I to "bardzo" nasza.
- B: Czy to będą nasi przyjaciele, to się dopiero okaże.
Po okresie próby. Wam się wieś tylko że "chcą" nimi być.
- B: Bogdan ma rację- Popieramy go. A my teraz musimy w pierwszej
kolejności omówić zadania....
- E: No- dobrze! Zgoda....
- B: Kasia!... Chodź tutaj!.... Nie możemy zacząć bez ciebie....
- M: Co tam robisz?
- D: Zamknij okno!
- K: (od okna na wprost wychylona)... Czekaście!... Już kończę....
(zamyka okno) Słoninkę wywiesiłam sikorkom .
- M: Przecież miały.
- K: Gdzie tam! Zobaczcie.... Zupełnie obdziedzona. Została sama
skórka.
- D: Twarda jak podeszew.
- B: Ale objadły.
- E: Nic dziwnego. Taki mróz.....
- M: A ja tu przyniosłam pokarm dla ptaków; okruchy chleba z makiem.
Został od świst.... Wypię do karmika.

D: Później wysypiesz. Teraz i tak nie będą przecież jadły bo wszystkie ptaki już śpią o tej porze.

R: Cieszę się, że nie zapominacie o naszych skrzydlatych przyjaciółkach.

R: To należy do o bawinków niezawodnych.

E: Na przykład koleżanki i koledzy z klasy III a szkoły podstawowej w ^{Owińskach} Owińskach pod Poznaniem tak ^{piszą:} "Ustawiliśmy dwa duże karmiki do których ^{dziurami} wypiliśmy pokywienie. Dzieci z naszej klasy przynoszą skórki od słoninki dla sikorek. Dokarmiamy wiewiórki i pilnujemy, żeby żli chłopcy nie rzucałi w nie kamieniami. Przygotowujemy karmę dla sarenek, zajęcy i kuropatw. Przenek Wrocławski przyniósł kota, który miał odciętą nogę. Zaopecowaliśmy się nim i dzisiaj jest już pięknym, dużym kotem i chodzi dobrze, chociaż ma tylko trzy nogi... Urządzamy przedstawienie..." - ale to już o czym innym.

R: Przedstawienie spewnością wiąże się z wakacyjnym zadaniem "Od ucha do ucha".

E: To mam przeczytać Ten list. Do końca.

Dz: No pewnie! Oczywiście! Czytaj! Przeczytaj co piszę.

R: Myślę. że naklepiej dokończymy czytania jednego listu.

E: Dobrze. Więc dalej piszę tak: "....Urządzamy przedstawienie p.t. "O przesłicznej królownie i królu Gwoździu. o straszliwym smoku i dzielnym szewczyku". Wystawimy je w Nowy Rok dla tych dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżają na żadne imprezy. Przesyłamy wam serdeczne pozdrowienia i dołączamy zdjęcie naszej klasy".

A:

Za pozdrowienia i za miłą niespodzianką w postaci waszej fotografii - dziękujemy. Przejmnie nam było zobaczyć wasze sympatyczne buzie i waszą uśmiechniętą panią p. Różę Sikorską. Chcę przypomnieć, że kl. III a w Owińskach już trzeci rok opiekuje się ptakami i zwierzętami leśnymi, oraz bezdomnymi psami i kotami. Utrzymuje też stały kontakt ze Schroniskiem dla Zwierząt w Poznaniu dokąd uczniowie tej klasy wysyłają zebrane datki.

K:

Wydaje mi się, że to będą naprawdę niezawodni przyjaciele.

B:

Ja jestem tego absolutnie pewien.

M:

Cielawa jeste, jak udało się im to przedstawić.

E:

Chyba napiszą o tym do nas.

K:

Koleżanki i koleżki z kl. III a w Owińskach w pow. Poznańskim!

Czy nas słyszycie? Pozdrawiamy was serdecznie!

D:

Posluchajcie teraz co pisze Staszek Plutowski z Suchej Ruty w pow. Mierzeszyńskim, woj. Gdańsk. "Mamy teraz zajęć pełne ręce, bo zima jest w pełni. Z naszej szkoły - Z.S.B.C. w Gdańsku wybraliśmy się mała grupka do lasu, żeby zawiadzić tam chleb przez nas zebrany. Było to w czasie świąt. Pojechaliśmy kuligi. Przywitano nas w jednej z leśniczówek Kartus, gdzie poczęstowano nas gorącą herbatą. Otóż właśnie teraz zaniosłem moje karmiki i donki zrobione jesienią. W mojej budce zrobionej ze słomy widziałem bałanty, ptaki rzadko spotykane, choć budka miała być dla kuropatw. Śniegu teraz jest już zbyt dużo, żeby zwierzęta dawały sobie w pełni radę, trzeba im pomóc!

M:

Zwierzętami i śtakami opiekuje się też Ula Kiełczarek z Mokronosu, Wiesia Górecka z Cieleszyna, pow. Świecie nad Wl. i Beżona ^{Marmurównicz} z Świątaw, pow. Gnieszno.

- T: ~~Dotychczas pyta czy może do nas napisać jej koleżanka, która razem z nią wykonuje zadania klubu.~~
- K: ~~Oczywiście, że może. Bardzo się ucieszymy jej listem.~~
- E: Tak samo Krysta Turak z Sycyna, pow. Oborniki chętnie by do klubu wstąpiła jej siostra koleżanka z I klasy. Chętnie jej przyjdzie, Krysto, dziękujemy ci Krysto za twoje zdjęcie.
- B: ~~Kryśka miała dekornia ptaki i zwierzęta, a także Anna Chamska z ^{chamska z Muszkowców} Muszkowców pow. Golub-Dobrzyń, Zosia Grzywacz z ^{Warzęgowa} Warzęgowa w pow. woleńskim.~~
- K: Alinka i Beata Toczak z Poznania, Bogdan Skibiński z Kłoczewa, pow. Poznań i Małgosia Bruska z Kosobudów pow. Chojnicki.
- K: Zbyszek Słonowski z Goszczanowca, pow. Strzelce Krajeńskie woj. zielonogórskie, Renata Czech z Biadek, pow. Krotoszyn woj. poznańskie, Ewa Beata z Chodzieży i Genia Przewoźna z Biezdrowa, pow. Szamotuły, woj. poznańskie.
- D: Józek Przewoźny, też z Biezdrowa.... Chyba brat Geni? - też wykonuje zadania niezawodnego przyjaciela. Pisz tu tak w swoim liście: "Zrobiłem specjalne budki do których składam pokarm dla zwierząt, a dla ptaków zrobiłem dwa karmiki, do których co dzień wysypuję owies i gdzie wieszam skórki od słoninki."
- M: A ja tu mam list Ogniska "Złotych Orłów" ze Smagorzewca. Posłuchajcie co piszą: "Wykonaliśmy dwa karmiki, zawiesiliśmy 12 skórek od słoniny, usbieraliśmy ~~xxxx~~ pół kg. jagód jałowca, z pomocą naszych tatusiów zrobiliśmy karmik dla saren. Mamy też jeszcze w zapasie ziarno żyta, pszenicy i jęczmie-
nia. Zrobiliśmy również budki dla trzech psów a dwie załataliśmy. Nasze pieski na pewno już nie zmarzną".

- 13
- R: Proponuję, żebyśmy teraz przeczytali list uczniów kl. I szkoły podstawowej w Nawrze pow. Toruń.
- B: Ich wychowawczynią jest pani Krystyna Lange, która została niezawodną, kiedy jeszcze była uczennicą.
- R: Tak właśnie.
- K: Mogę przeczytać ten list?
- R: Proszę czytaj, Kasiu... Może stąd.
- K: "Ostatnie zadanie również wykonaliśmy. Zebraliśmy sporo odzieży i zabawek. Część z nich daliśmy jednemu chłopcu. Do wiadzieliśmy - że nie będzie on miał tak radosnych świąt jak my. Ojciec jego pije. a w domu jest tam dziewięćcioro dzieci. Resztę przesyłamy Niezawodni na wasze ręce, prosimy, abyście po naradzie z panią redaktor przekazali to do Domów Dziecka.
- R: Odzież i zabawki, które otrzymaliśmy od was, drodzy przyjaciele z Nawry, przekazujemy Pogotowiu Opiekunów w Toruniu, gdzie przebywają dzieci nieposiadające domu rodzinnego i sieroty, zania zostaną przekazane do odpowiednich Domów Dziecka. Za wasz dar i dobre serduzka dziękujemy w imieniu tych dzieci oraz całego Klubu. No - słuchamy. Co tam jeszcze jest w liście?
- K: Dalej jest o tym, jak przyjaciele z Nawry robili podarki świąteczne dla swoich bliskich... Zabawki na choinkę... Aha! A tu jeszcze... Może przeczytamy: "Często widzimy naszych podopiecznych jak zaglądną do swojej stołki. Eróble tak się rozszechwaliły, że kiedy kończy się pożywienie wk karku pukają dziołkami do okna. Bekarłamy ptaki codzien-
- nle.
- R: Pozdrawiamy was, przyjaciele z Nawry.

R: Również panią Krystynę Langę, naszą miłą wychowawczynią. Prosimy też aby wiele miłych słów i podziwów przyjęły od nas: pani Stefania Brokosa z Poznania i pani Elżbieta Offierska również z Poznania, którym w imieniu Klubu dziękuję za życzenia. Pani Elżbiecie dziękujemy również za dar dla dzieci w Domu Dziecka w postaci 100 zł.

E: Za pieniądze otrzymane od pani Offierskiej i od pani Zofii *Kaloty* kupiliśmy cukierki, pierniki i jabłka, z których zrobiliśmy 13 paczek. Otrzymali je nasi dwaj chłopcy: Rysio i Leszek, a poza tym ^{tu} ~~14~~ chłopców, których nikt nie zaprosił na święta.

R: Paczkę z zabawkami, słodyczami i ubrankami przesłali też do Państwowego Domu Dziecka w Karpnikach Grażynka i Janusz Kabeciński ze Stęszewa w pow. poznańskim. Grażynka pisze: "Jest to dom dla dzieci upośledzonych umysłowo. Bardzo współczuję tym niefortunnym. Dlatego staram się chociaż w minimalnym stopniu przyczynić się do tego, aby te dzieci chociaż w dniu, w którym jest Gwiazdka były szczęśliwe, uśmiechnięte..."

R: Danusia Kruszczyk z Czarniewic, pow. Włocławek pomyślała o kimś kto jest sam na świecie, o pani Marii - której adres podała w swym liście. W tym liście jest tak: "Ze sztywnego kartonu zrobiłam pudełko i okleiłam je wyśniewkami. A jak będą świątecznie wypieki, to z każdego ciasta ukroję po kawałku, włożę do tego pudełka, przewiążę je wstążeczką i zaniosę w samą wilię!"

R: Pani Maria spewności ucieleszyły się tym podarkiem, prawda Danusiu?

- B: Tu jeszcze raz wiadomość od Ogniska "Złotych Orłów".
Posłuchajcie: "Kolo Cielka spalił się budynek mieszkalny.
Spłonęły wszystkie ubrania. Pospieszaliśmy z pomocą pogrzebel-
cem. Zebraliśmy ubrania, książki, zeszyty i słodycze. Kl.V
dała obuwie i ubranie, kl.VI z panją Danutą Czackowską-
zeszyty, ubrania i wszystko co jest potrzebne do nauki
w kl.VI-tej".
- D: Grażyna i Janusz Kabaciński, Danusia Kruszczyk i Złote
Orły-postąpili jak prawdziwi niezawodni przyjaciele.
- B: Uważam, że nasze uznanie należy się też dodatkowo Danusi za to,
że przez całe białe ferie ~~reżymu Danusia~~ ^{swemu bratu} który przyjechał
do domu na święta z Zakładu dla Niewidomych w Łaskach, starało
się uprzyjemnić czas.
- Dz: Tak! He pewnie-Oczywiście.
- R: Słuchajcie- moi drodzy. Czas leci i niek wiele nam go już
zostało. A mamy przecież jeszcze wpisać na listę kandydatkę
nazwiska naszych słuchaczy, którzy zgłosili chęć przystąpienia
do nas.
- Dz: No tak! Władnie! Trzeba podać te nazwiska! Koniecznie!
- R: A więc proszę... Pięro do ręki... Kto będzie zapisywał?
- B: Wszyscy po kolei. Jednemu sciępla by ręka.
- K: A więc o przyjęcie do Klubu proszę: Ewa Duczka z Krotoszyna,
Zosia Grzywek z Warzęgowa, pow. Wołów, Hela Nawrotek z Głę-
bokiego pow. Konin oraz Ania Tokar i Bożena Kalinowska-
przyjaciółka z Bydgoszczy.
- D: Jarek Michałowski z Włocławka i Andrzej Andrzejewski
z Kodzina pow. Krotoszyn ze swoją grupą. Andrzej! Prosimy,
żeby członkowie tego ogniska podali swoje nazwiska.

- pragnęła*
N: Do Klubu ~~dragną~~ też wstąpić: *Dryjewska* Ula Góralczyk z Brzozogaju, pow. Gniezno, Ula ~~Dryjska~~ z Radłowa, pow. Ostrów Wielkopolski, Marylka *Rzadkiewa* Barańczuk z ~~Rzadkowa~~ pow. Chodzież i Wanda Czajkowska z *Kłotna* pow. Wleclawek.
- B: Bogdan Abramczuk z Karkowa, pow. Głogów woj. zielonogórskie i Bogdan (mój imiennik!) Skibiński z Mieczewa-Szkoły pow. Poznań.
- K: Halinka Gryglowska z Kasperowa, pow. Łęczyca, woj. łódzkie, razem z koleżankami i kolegami z VII i VIII klasy: Izą Sadowską, Elą Bartniak, Anią Kubis, Marcelą Czarnocińską, Ryskiem Korchozacz, Wieskiem Krulikowskim i Jurkiem Bielickim.
- B: No, to przecież będzie ognisko niezawodnych?
- K: Tak-i wybrali sobie już nazwę "Leśne słowiki".
- K: Do Klubu zgłosiły się jeszcze Wioletta Trelka z Chojnic, Zosia Szymczek z Ostrowa Wielkopolskiego, Halą Majda z Panigroda, pow. Wągrowiec oraz Alinka i Beata Toczek z Poznania.
- B: Wszyscy, których nazwiska podaliście przed chwilą zostali zapisani na listę kandydatów na niezawodnych, tak?
- B: Tak. Ale to jest tylko część tych, którzy się zgłosili.
- B: Nie o tym- ale ponieważ musimy już kończyć, wpisanie pozostałych kandydatów musimy odłożyć do następnego spotkania w dniu 30 stycznia. Zacznie się ono jak zwykle o godz. 16.05. Zapraszam was wszystkich na nie. Do usłyszenia niezawodni przyjaciele.
- Bz: Do usłyszenia.